

ROK XXXVI

Hamburg 2013
Nr 3/397



WSPÓLNOTA WIARY

Pismo religijno-społeczne Polskiej Misji Katolickiej



Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?
Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?
Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby się uczyć miłości od Pana Jezusa.
Dlatego, żeby podawać sobie ręce.
Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.
Dlatego, żeby sobie przebaczać.

Ks. Jan Twardowski





Boże Narodzenie to taki niezwykły - cudowny czas...

Niekiedy wydaje się, że to tylko taki moment czy chwila przeznaczona dla wysyłania życzeń, odwiedzin, śpiewania kolęd i składania prezentów...

Tak naprawdę jest to czas cudów i spełnionych modlitw, czas marzeń, życzeń i miłości... i to w każdej swerze ludzkiego życia.

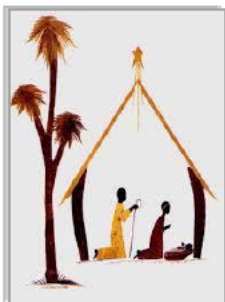
To jest właśnie, jak pisze natchniony prorok Izajasz i usłyszymy to w Wigilię, czas, w którym *naród kroczący w ciemnościach ujrzął światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków zabłysło światło ... (Iz 9,1)*. Po czterech tysiącach lat wyczekiwania na świat przychodzi zapowiadziany *Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie (Ml 3,1)*. Po to, by objawić potęgę miłości, która wszystko zwycięża, a której czasem zaczyna brakować w naszym współczesnym świecie.

Dziś, kiedy po raz kolejny w naszym życiu będziemy przeżywali Boże Narodzenie, niech to również dla nas będzie czas szczególny, czas miłości, której potęga nie zna granic i którą trzeba odnaleźć w sobie i w swoim życiu, miłości, o której św. Paweł napisał (*1Kor 13,4n*), że:

*cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Nie zazdrości,
nie szuka pokłasku,
nie unosi się pychą;
że nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
że nie pamięta złego (...)
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.
Miłości, która nigdy nie ustaje !!!*

O tym pamiętajmy i tego sobie życzymy w święta, w Nowy Rok i przez całe życie, które ostatecznie i tak prowadzi do wiecznej miłości.

Ks. kan. dr Jacek Bystron
PROBOSZCZ



Narodzić się na nowo

Nieraz słyszymy sformułowania typu: "Aby to osiągnąć musiałbym mieć jeszcze jedno życie", albo: "Życia mi nie starczy żeby...", albo: "Gdybym urodził się ponownie moje życie wyglądałoby zupełnie inaczej". Sformułowania te mają zabarwienie negatywne i oznaczają coś, co bezpowrotnie minęło, czego nie da się już naprawić, czegoś na co mieliśmy jedną jedyną szansę, której nie zdołaliśmy wykorzystać. Taka perspektywa życia może napawać smutkiem i prowadzić do frustracji, lęków egzystencjalnych, nerwic, depresji. Świat który ująłem w tych kilku zdaniach, nie jest moim światem chrześcijańskim pełnym radości, wolności. Takie życie nie jest życiem w pełni i w obfitości.

Jednak aby tak się stało potrzeba abyśmy **narodzili się na nowo**. Ale może zacznę po kolei. Źródłem, którym będę się podierał, jest list Pana Boga do nas, czyli Pismo Święte.

W Księdze Liczb (Lb 21, 4-9) czytamy o karze jaką Bóg zesłał na szemrzących (błuzniących) Izraelitów podczas ich wędrówki do Ziemi Obiecanej. Wtedy Bóg zesłał na nich jadowite węże. Widząc konsekwencje swojego postępowania (śmierć po ukąszeniu), Izraelici prosili Mojżesza, aby wstawił się za nimi u Boga. Pan Bóg na prośbę Mojżesza reaguje w następujący sposób:

"Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu". Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogo wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węża miedzianego, zostawał przy życiu.

Do tego wydarzenia odwołuje się Jezus w rozmowie z Nikodemem (J 3, 1-17). Oto jej fragment: *"...«Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich zna-*

ków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z Nim». W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: *«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego»...* *«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem... A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne."*

W obydwu tych fragmentach pojawia się wątek życia. Muszę przyznać, że dopiero zestawienie tych dwóch fragmentów z Pisma Św. pozwoliło mi zrozumieć, na czym tak na prawdę polegało wywyższenie Chrystusa.

Kluczem do zrozumienia obydwu tych fragmentów jest słowo "ŻYCIE". W języku greckim życie, które zostało nam przekazane od naszych rodziców, nazywamy "Bios". Natomiast pełnia życia, które dostajemy od Boga, życie wieczne

nazywane jest "Zoe". Obydwa te życia są realne. Izraelici, którzy po ukąszeniu byli posłuszni Bogu i spojrzeli na miedzianego węża, pozostawali przy życiu (Bios). Chrystus - przyjmując na Siebie grzechy ludzkości - pozwala, aby grzechy te zostały niejako przybite do Krzyża. Umierając na Krzyżu, Chrystus pokazuje między innymi, czym jest Bios, mianowicie życiem, które prowadzi nieuchronnie do śmierci. Mówiąc w rozmowie z Nikodemem (przepowiadając własną śmierć) *"A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne."* Chrystus pokazuje nam czym jest życie Zoe, a dowodem na realność tego życia było Jego Zmartwychwstanie.

Jezus Chrystus pragnie dać nam życie wieczne (Zoe) i to nie tylko po śmierci (to również) ale już teraz, w tej chwili, w tym momencie. Doświadczając brutalności życia ktoś powie: to herezja! Wręcz przeciwnie. Herezją byłoby stwierdzenie, że życie wieczne następuje dopiero po śmierci. Życie wieczne trwa w tym właśnie momencie i tym samym można je doświadczać już teraz. To o tym życiu mówi nam Jezus Chrystus w rozmowie z Nikodemem i tym życiem pragnie nas obdarzyć.

To co teraz powiem może dla wielu wydać się czymś niesamowitym, czymś wręcz niewyobrażalnym. Co byście powiedzieli na to, że życie o którym mówił Jezus Chrystus (życie wieczne) jest już w nas! Jak to w nas? Tak, dostaliśmy je przecież w momencie Chrztu Św. To o tym mówi Chrystus do Nikodema: *"Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego."*

Jeżeli mamy więc w sobie życie wieczne, to nasuwa się pytanie, dlaczego jest w nas tyle smutku, rozgoryczenia, niepokojów i lęków? Czy tak ma wyglądać

życie wieczne które obiecał nam Chrystus? Mówiąc kolokwialnie: czy to już wszystko ?

Inspirujący jest dla mnie początek Ewangelii wg. św. Jana, gdzie widzimy jak spotkanie z Jezusem zmienia życie:

"Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?» Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! - to znaczy: Nauczycielu - gdzie mieszkasz?» Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego." (J 1,35-39).

Czytając ten fragment Pisma Św. wyobrażam sobie Chrystusa krocącego przede mną w długiej szacie, który czuje że podążam za Nim. W pewnym momencie Chrystus odwraca się do mnie, spogląda mi głęboko w oczy i pyta: Czego szukasz? Ile razy my w naszym życiu widzimy przechodzącego obok nas Jezusa: jako bliźniego, który potrzebuje naszej pomocy; Chrystusa wzywającego nas, abyśmy poszli za Nim; i wreszcie Chrystusa, który pyta nas o sens naszego życia: "CZEGO SZUKASZ?".

Ja, dla siebie znalazłem odpowiedź. Szukam po prostu... życia, pragnę żyć. Tu nie chodzi o to, aby reperować coś, co i tak się rozleci, co nieuchronnie zmierza do śmierci (Bios). To tak jakby prosić Chrystusa o to, aby zreperował nam stary, rozsypany się samochód, kiedy on chce nam dać zupełnie nowy, wspaniały, niezawodny. My natomiast z uporem maniaka wsiadamy ciągle do tego starego i mamy nadzieję, że dowiezie nas do kolejnego celu naszego życia. Ten stary, rozsypany się samochód to nasze życie - Bios - życie pochodzące od matki i ojca, życie skażone grzechem pierworodnym, życie w oddaleniu od Boga,

życie które panicznie boi się śmierci, trzęsie się, nie chce umierać.

Chrystus chce nas uwolnić od lęków, chce nam dać prawdziwą wolność, pokój serca i to już od momentu naszego Chrztu Św. Bo od tego właśnie momentu mamy wybór, jakim życiem chcemy żyć.

To, że mamy w nas życie wieczne, wcale nie oznacza, że nim żyjemy! I to właśnie jest przyczyną naszych lęków! My ciągle tkwimy w naszym życiu doczesnym. *"Kto chce zachować życie (Bios) straci je. Kto straci życie (Bios) z Mojego powodu, otrzyma życie wieczne (Zoe)":* te słowa nabierają dla mnie nowego znaczenia. Kiedy my świadomie "uśmiercamy" w nas pojedyncze lęki, to tak jakbyśmy uśmiercali cząstkę Biosa, a jej miejsce wypełnia się wodą żywą (zob. Ez 47, 1-9). I o to właśnie chodzi.

W tym miejscu należy uświadomić sobie, co oznacza budowanie tożsamości np. w oparciu o status zawodowy albo materialny? Czym jest dla nas samochód, dom, telefon komórkowy, komputer itd.? Należy sobie uświadomić, jaką stratę stanowiła dla nas np. rysa na samochodzie, drobna stłuczka, upadek telefonu komór-

kowego na ziemi itd. Jakie uczucia towarzyszyły nam w tamtych momentach? Często tak bardzo utożsamiamy się z naszym "Biosem", że za rysę na samochodzie zdolni byłibyśmy do największych barbarzyństw względem tego, który nam tą rysę wyrządził. Czyż nie jest to akt duchowego skarłowacenia?

Podczas kontemplacji otwieramy się na Chrystusa, nasłuchujemy, wyłączamy intelekt, wyobraźnię itd. Kończymy więc w wiernej modlitwie, w sakramentach świętych, otworzymy nasze serca na łaskę Chrystusa. Nie budujmy naszej tożsamości w oparciu o Bios, bo to życie umiera każdego dnia, to życie to lęk przed śmiercią oparte na fałszywym JA. Sięgnijmy po życie dane nam w momencie chrztu św. Narodźmy się na nowo w Zoe, w życiu danym nam przez Boga, życiu w pełni i w obfitości, bez lęku, frustracji i nerwic. Pójdźmy za Chrystusem i prosimy Go aby nam otworzył, aby pokazał nam gdzie mieszka i pozwolił nam z Nim przebywać. A kiedy nas zapyta: „Czego szukasz przyjacielu?”, odpowiedzmy: „Życia, Panie!”.

Jacek Zieliński

~~~~~

## Trudne pytania

### **Co to jest OKULTYZM...**

Okultyzm (czyli wszelkie formy wróżbiarstwa, astrologia, jasnowidztwo, chiromancja, posługiwanie się medium, wywoływanie zmarłych, odwoływanie się do szatana, korzystanie z horoskopów) trzeba nazwać prawdziwą religią szatana dlatego, że wszyscy, którzy go praktykują, występują przeciwko pierwszemu przykazaniu Dekalogu: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną” (Wj 20, 3); „Pan jest naszym Bogiem – Panem Jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twójego, z całego serca swego, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił swoich” (Pwt 6, 4-5).



Chrześcijaństwo jest niezwykle fascynujące. Uświadamia nam, że możemy nawiązać prawdziwą relację miłości z Jezusem Chrystusem, który jako prawdziwy Bóg stał się prawdziwym człowiekiem, a uczynił to „dla nas i dla naszego zbawienia”. Jeżeli przez wiarę przyłgniemy do Niego całym sercem, to wtedy swoją miłością będzie nas prowadził do pełni szczęścia.

Niestety, wielu współczesnych ludzi ulega pokusie i szuka szczęścia nie w Bogu, lecz w okultyzmie. Dlatego idą radzić się do jasnowidzów, chiromantów czy magów. Zajmują się astrologią, wierzą w horoskopy, ulegają zabobonom, a przed podjęciem ważnych decyzji „radzą się gwiazd”. Gdy szwankuje im zdrowie, udają się do najprzeróżniejszych okultystycznych uzdrowicieli, którzy najczęściej są narzędziami w rękach złych duchów. Albo oddają swoje życie diabłu, aby uzyskać perwersyjną przyjemność seksualną, władzę nad innymi lub zdobyć pieniądze. To prawda, że czytanie horoskopów w gazecie nie jest tak wielkim złem jak na przykład wyznawanie satanizmu. To tak, jak nie można porównać kradzieży drobnej rzeczy w sklepie od kradzieży samochodu. Jednak mała kradzież może doprowadzić do kradzieży na wielką skalę, a często niewinne zainteresowanie się okultyzmem (horoskopy) może doprowadzić do wielkiego uzależnienia.

Praktykowanie okultyzmu prowadzi do całkowitego zniewolenia człowieka przez siły zła. Historia Narodu Wybranego, a także historia ludzkości mówi nam, że ile razy ludzie odwracali się od prawdziwego Boga, to wtedy zawsze oddawali się najbardziej irracjonalnemu i prymitywnemu bałwochwalstwu. Istnieje pewna prawidłowość, a mianowicie każdemu upadkowi religijności towarzyszy równoczesny wzrost zabobonu, okultyzmu i wróżbiarstwa.

Okultyzm jest związany z wiarą w istnienie duchowych sił lub energii, za po-

mocą których człowiek pragnie poznać przyszłość, odzyskać zdrowie, osiągnąć powodzenie, sukces, uzyskać nadzwyczajne władze, aby panować i manipulować innymi ludźmi. W tym celu przechodzi inicjację i podejmuje różnorodne praktyki okultystyczne, ćwiczenia, medytacje itp. Praktykujący okultyzm twierdzą, że uzyskują paranormalne poznanie oraz zdolności takie, jak umiejętność czytania myśli, przyszłości, dobrego lub złego oddziaływania i manipulowania innymi ludźmi, materializowania przedmiotów, kontaktów ze zmarłymi, z UFO lub częściowe panowanie nad siłami natury. Często nie zdają sobie sprawy z tego, że w ten sposób otwierają się na działanie tajemnych złych mocy, nad którymi nie mają już żadnej możliwości kontroli. Po prostu dobrowolnie oddają się w ich władanie, stając się niewolnikami sił zła.

Każdy więc, kto praktykuje najróżniejsze formy magii, satanizmu, astrologii, spirytyzmu, wróżbiarstwa lub staje się członkiem masonerii, występuje przeciwko pierwszemu przykazaniu – czyli popełnia grzech śmiertelny. Podobnie grzeszą ci wszyscy, którzy odwołują się do praktyk hinduskich, tybetańskich, chcąc wykorzystać starożytne mity i symbole, aby posłużyć się ich tajemną mocą przez poddanie się prowadzeniu złego ducha. Jest to ciężki grzech nieposłuszeństwa Duchowi Świętemu oraz odrzucenia przewodnictwa Anioła Stróża.

Tak więc każdy, kto posługuje się wahadełkiem, kartami tarota, udaje się z prośbą o pomoc do wróżbitów, magów, uzdrowicieli, wróżących z kart lub tych, którzy mówią, że działają za pośrednictwem ducha-przewodnika, wyraża w ten sposób swój brak wiary w miłość Boga i otwiera się na działanie złych duchów.

Pismo św. jednoznacznie potępia praktyki okultystyczne jako grzechy, które wykluczają ludzi z Królestwa Bożego (Ga 5,

20; Ap 9, 21; 22, 15). Czytamy w *Księdze Powtórzonego Prawa*: „Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusa, przepowiednie i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. Dochowasz pełnej wierności Panu, Bogu swemu. Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słu chały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój” (Pwt 18, 9-14; por. Kpł 19, 31; 20, 6.27).

Nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego* w sposób jednoznaczny mówi na temat okultyzmu:

„2116. Należy odrzucić wszelkie formy wróżbiarstwa: odwoływanie się do szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odsłaniać przyszłość. Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mo-

cy. Praktyki te są sprzeczne ze czią i szankiem – połączonym z miłującą bojaźnią – które należą się jedynie Bogu.

2117. Wszystkie praktyki magii lub czarów, przez które dąży się do uzyskania tajemnych sił, by posługiwać się nimi i osiągnąć nadnaturalną władzę nad bliźnimi – nawet w celu zapewnienia im zdrowia – są w poważnej sprzeczności z cnotą religijności. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Jest również naganne noszenie amuletów. Spirytyzm często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. Uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwości drugiego człowieka.

2115. Bóg może objawić przyszłość swoim prorokom lub innym świętym. Jednak właściwa postawa chrześcijańska polega na ufny m powierzeniu się Opatrzności w tym, co dotyczy przyszłości, i na odrzuceniu wszelkiej niezdrowej ciekawości w tym względzie. Nieprzewidywanie może jednak stanowić brak odpowiedzialności”.

**ks. Mieczysław Piotrowski TChr.**  
"Miłujcie się" 5/2000

\* \* \*

## Planowane pielgrzymki i wyjazdy wypoczynkowe:

1. Wyjazd młodzieżowy na narty w Alpy, w dniach: 8-15.03.2014 r.
2. Pielgrzymka autokarowa do Włoch na kanonizację Jana Pawła II w dniach: 22-30.04.2014 r.
3. Pielgrzymka samolotowa do Rzymu na kanonizację Jana Pawła II w terminie: 25-29.04.2014 r.
4. Parafialna pielgrzymka autokarowa do Szkocji, Irlandii, Walii i Anglii w terminie: 7-18.06.2014 r.

## Jarmark adwentowy

Tradycyjny jarmark adwentowy zwany inaczej Weinachtsmarkt, ma też i inne lokalne nazwy - Advenstsmarkt, Christkindmarkt, Glühweinmarkt. Tradycja jarmarków adwentowych w Niemczech jest bardzo stara i sięga końca XIV w.

Za najstarszy jarmark uważany jest tzw. "Striezelmarkt" w Dreźnie. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1434 r. Nazwa wywodzi się od drożdżowej, plecionej bułki "Striezel", która na przestrzeni wieków zamieniła się w drezdeński Christstollen - tradycyjne ciasto z bakaliami.

Pierwsze informacje o jarmarku w Augsburgu pojawiają się w 1498 r. Został on nazwany "Lebzeltermarkt" od Lebkuchen - pierników. Sławny jarmark w Norymberdze został wymieniony oficjalnie w literaturze dopiero w 1628 r. Już w połowie XVIII w. wystawiano w Norymberdze 140 straganów. Dzisiaj jest ich 200, a więc niewiele więcej. Największy jarmark adwentowy w Niemczech, z 300 stoiskami, jest w Dortmundzie. Pierwotnym celem targów było umożliwienie mieszkańcom miast zaopatrzenie się w różne wyroby na zimę. Obecnego charakteru nabrały dopiero w XIX w. Do tego czasu jarmarki odbywały się tylko przez kilka dni. Obecnie trwają cztery tygodnie i stanowią wielką atrakcję turystyczną niemieckich miast.

W Monachium pierwszy jarmark został zapisany oficjalnie w dokumentach miejskich w 1642 r. Był to tzw. "Nikolausmarkt" odbywający się w dniach 5 i 6 grudnia. Stopniowo zostały one zastąpione przez kilkunastodniowe jarmarki adwentowe. Dzisiaj odwiedza go rocznie około 3 mln osób.

W Hamburgu, na placu głównym przed Ratuszem, dużych rozmiarów "bożo-



narodzeniowa szopka" zaprasza przybyśców na główny hamburski Weinachtsmarkt. Piękne jarmarki adwentowe w Hamburgu ciągną się przez wiele placów w centrum miasta: Rathausmarkt, Gänsemarkt, Winterdom, Heiligengeistfeld. Na najpiękniejszym jarmarku, przed monumentalnym Ratuszem stoją stragany artystów, cukierników, rękodzielników i kucharzy. Można tu kupić pierniki, wyroby drewniane, figurki wycinane z papieru czy ozdoby choinkowe oraz szopki i figurki do szopek. Do atrakcji jarmarkowych należą smażone orzechy, pieczone kasztany oraz różne specjalności adwentowe, takie jak grzane wino i poncz. Codziennie o godz. 16.00, 18.00 i 20.00 ponad stoiskami, nad placem i kupującymi, przejeżdża Mikołaj na sankach, składając życzenia świąteczno-noworoczne. W adwentowe soboty parada przebierańców z krainy baśni przetacza się przez ozdobione centrum miasta.

Jarmarki adwentowe otwierane są w piątki przed pierwszą niedzielą Adwentu, a zamykane 23 grudnia.

## Pełno miłości

„Przyłóż ucho do Ewangelii”

br. Tadeusz



„Józefie, (...) nie bój się wziąć do siebie Maryi (...)”.

*Jakie prezenty pod choinką sprawiają najwięcej radości?*

Majka szybciej czuje, niż myśli. I teraz też – bez namysłu, bez zapytania rodziców – zaprosiła na święta Maszę z domu dziecka. „Nawet jej nie znasz” – mówił oburzony tato, ale Masza już przyszła i trzeba było ją jakoś ugościć, bo nie wzięła ze sobą nic, tylko jakieś ładnie oklejone dwa pudełka – małe i duże. Słuchała teraz Majki o tym, jak się świętuje Boże Narodzenie w ich domu, i zerknęła na nachmurzonego tatę, czując, że chyba nie jest ucieszony z jej przyjścia. „A czy wy Panu Jezusowi też robicie jakieś prezenty, jeśli są to Jego urodziny?” – zapytała Masza Majkę. Zrobiło się cicho, a mama wyjaśniła: „Pan Jezus przyszedł nauczyć nas miłości, więc my siebie obdarowujemy na znak, że się kochamy”. Masza kiwnęła głową zamyślona. Zaczęła pomagać w ostatnich porządkach, wciąż zerkając na tatę, który jakby jej nie widział. Była już Wigilia i każdy po cichu wsuwał pod choinkę jakieś prezenty dla kogoś z rodziny, więc Masza wyjęła te swoje dwa pudełka i poprosiła o wstążki i naklejki. Na większym pudełku napisała: „Dla Pana Jezusa”, a na mniejszym: „Dla Pana Taty”, i też wsunęła pod choinkę. Kiedy dzieciaki z mamą wyszły na specjalną Pasterkę dla

dzieci przed wieczerzą wigilijną, tato, wsuwając jeszcze prezent dla Maszy, zobaczył jej małe pudełeczko z naklejką: „Dla Pana Taty”, czyli dla niego. Zaciekawiony, nie mogąc się powstrzymać, odchylił wstążkę i zajrzał do środka. Ładnie oklejone pudełeczko było puste, ale w środku był napis: „Pełno miłości”. Tato bardzo się wzruszył...

Aż musiał wycierać okulary. Kiedy dzieci z mamą i z Maszą wróciły i wszyscy zaczęli się dzielić oplatkiem, tato wyszeptał do Maszy: „Kochane dziecko, zawsze dostawałem krawaty, skarpetki, długopisy... ale nigdy pełno miłości...”. I znów



się wzruszył, przytulając Maszę mocno. A ona szepnęła: „Panu Jezusowi dałam to samo”. Potem po wszystkich radościach z prezentów było wielkie zaskoczenie, że prezent dla Pana Jezusa zniknął... Czyżby

On sam przyszedł i wziął pudełko pełne miłości?

A co wy byście dali w prezencie Narodzonemu Jezusowi?

**Siostra Marta**

## Codzienna Modlitwa

*Ostatnio mam mały dylemat z codzienną modlitwą. Nie chce mi się, nie potrafię się skoncentrować, wszystko dookoła strasznie mnie rozprasza i nie mogę znaleźć odpowiedniej formy modlitwy.*



Byłam jakiś rok temu na rekolekcjach i usłyszałam tam, że każdy lubi inne modlitwy i każdy ma swój ulubiony sposób lub styl modlitwy. Wtedy usłyszałam też, że można modlić się listami. Zaczęłam tę metodę stosować i bardzo mi się spodobała. Zaczęłam pisać listy do Pana Boga. Kto kiedyś spróbował, ten wie jak fajnie jest pisać te listy. Niestety nie każdy u nas w parafii wie, że taka forma istnieje i niektórzy dziwnie się na mnie patrzyli jak siedziałam w kościele pisząc listy. Dlatego się lekko zniechęciłam do tej formy modlitwy. Zaczęłam czytać książkę „Upojeni Bogiem” o Adama Szustaka. W niej też jest napisane o modlitwie i jak się modlić aby się naprawdę spotkać z Bogiem. Przedstawia on modlitwę serca. Nie chodzi w modlitwie o to aby się Panu Bogu podobać, chodzi o to, aby z Panem Bogiem nawiązać kontakt. Ojciec Adam pisze: „Jak trzeba, to na Pana Boga nakrzyucz. Jak trzeba, to użyj przekleństwa, On się naprawdę nie obrazi. Niech Twoja modlitwa będzie modlitwą krzyku, niech będzie modlitwą serca, modlitwą prawdziwą... Bo właśnie taki jesteś.” Podczas modlitwy chcemy się z Bogiem spotkać, chcemy aby powstała relacja i chcemy się ze wszystkim z nim podzielić, czyli też z tym co nas męczy i to co w naszej codzienności się dzieje. On ma być naszym NAJLEPSZYM przyjacielem. Niestety ta przyjaźń jest bardzo ciężka, chyba najcięższa w naszym życiu. Ta przyjaźń jest bardzo podobna do rodziny. Ona po prostu jest i nie da się swojej rodziny zmienić. Tak samo jest z Bogiem. On jest i jest naszym przyjacielem, to tylko od nas zależy na ile my z nim będziemy utrzymywać kontakt.

O. Szustak pisze w swojej książce także, że nie ważne jest to jak się modlimy, ale ważne jest to, aby w niej wytrwać, aby się starać tą więź zbudować i znaleźć swój sposób rozmowy. To tak samo, jak jest się zaproszonym do kogoś na obiad, ale nie chce się tam iść, no ale trzeba wytrwać, bo tak przystaje. Trwajcie w codziennej modlitwie i nie poddawajcie się.

**Parafianka**

## Kalendarium Misji



♦ **Jubileusz konsekracji kościoła św. Eryka** - W niedzielę 15.09.13 r. niemiecka i polska parafia świętowała wspólnie jubileusz 50-lecia konsekracji kościoła św. Eryka w dzielnicy HH-Rothenburgsort. Z tej okazji uroczystą mszę św. pontyfikalną o godz. 11.00 celebrował ks. abp dr Werner Thisen – metropolita hamburski wraz z ks. prał. Peterem Mies – proboszczem parafii katedralnej w Hamburgu i ks. dr. kan. Jackiem Bystronem – proboszczem Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu. Kościół św. Eryka, będący dzisiaj filią parafii katedralnej w Hamburgu, był wypełniony do ostatniego miejsca i to głównie przez polskojęzycznych parafian. Wśród gości obecna była m. in. pani Carola Veit – przewodnicząca Rady Miasta Hamburga oraz pastorka Cornelia Pauls z sąsiedniej parafii ewangelicko-luterańskiej pw. św. Tomasza. Liturgię uświetnił swym występem chór Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu. Po mszy św. wszyscy uczestnicy liturgii świętowali jubileusz przy kawie i słodyczach na sali parafialnej i w ogrodzie do późnego popołudnia.

♦ **"Marsz dla życia" w Berlinie** - W sobotę 21.09.13 r. odbył się w Berlinie kolejny, czwarty już, Marsz dla Życia pod hasłem: *Europa bez aborcji i eutanazji*. Na tę demonstrację życia przybyło około 4,5 tys. ludzi z całych Niemiec, jak również reprezentacje z innych krajów Europy, w tym także Polacy i kilkunastoosobowa grupa naszych parafian z Hamburga.

♦ **Podziękowanie polonijnych żeglarzy** - Żeglarze Polonii dziękują serdecznie Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu za wsparcie i pomoc w przeprowadzeniu II Otwartych Polonijnych Żeglarskich Mistrzostw Niemiec. Celem regat była popularyzacja żeglarstwa w środowiskach polonijnych oraz integracja wszystkich żeglarzy Polonii we wspólnym działaniu.

♦ **Obraz MB z Schönstatt w Hamburgu** - W dniach 28-29.09.13 r. gościł w naszej Misji obraz Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej z Schönstatt. Na mszach św. w kościołach hamburskich: św. Józefa, św. Eryka i św. Rodziny wizytujący obraz Matki Bożej był uroczystie wprowadzany przez członków Ruchu Szensztackiego do kościoła. W trakcie mszy św. opiekunka naszego ruchu, s. Damiana Czogała, przedstawiała wiernym obecnym na nabożeństwie charakter działania i funkcjonowania Ruchu Szensztackiego. Natomiast po mszy św. odbywały się modlitwy: zawierzenia, koronacyjne i dziękczynne do Matki Bożej Szensztackiej, które kończyły się Apelem Jasnogórskim. Wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia naszej uroczystości składamy serdeczne podziękowania.

♦ **Zajęcia szkolne w plenerze** - Sobota 26.10.13 r. była dla uczniów Szkoły Sobotniej dniem wolnym od zajęć lekcyjnych, gdyż budynek szkolny był w tym dniu zajęty przez „Caritas Verband”. Zaplanowano jednak inne zajęcia dla uczniów, tak zwane zajęcia integracyjne. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że był to czas radości, nawiązywania przyjaźni i wielu wrażeń.

♦ **Uroczystość Wszystkich Świętych** - W sobotę 2 listopada o godz. 14.00 na cmentarzu Ohlsdorf (kaplica 13) została odprawiona msza św. w intencji zmarłych z naszych rodzin, bliskich i znajomych, którą sprawowali kapłani pracujący w naszej Misji. Koncelebrze przewodniczył ks. kan. dr Jacek Bystron. Słowo Boże wygłosił ks. Sebastian Adamczyk. Po mszy św. odbyła się procesja żałobna na cmentarzu, w której licznie uczestniczyły dzieci ze Szkoły Sobotniej wraz ze swoimi nauczycielami, a także kombatancki i przedstawiciele organizacji polonijnych. W piątek 1 listopada o godz. 16.00 na terenie byłego obozu

koncentracyjnego w Neuengamme odbyło się nabożeństwo żałobne w intencji zmarłych i ofiar wojny. Złożono wieńce i kwiaty. W obu uroczystościach uczestniczyła delegacja Konsulatu Generalnego RP w Hamburgu, której przewodniczył Konsul Wojciech Paczkowski.

♦ **Spotkanie nauczycieli polonijnych** - W dniach 21-24.11.13 r. odbyła się w Poznaniu konferencja metodyczna dla nauczycieli polonijnych z Niemiec. W spotkaniu tym wzięła udział 3-osobowa delegacja nauczycieli ze Szkoły Sobotniej w Hamburgu. Treścią czterodniowych spotkań były aspekty efektywnego nauczania przedmiotów ojczyźtych w szkołach polonijnych w oparciu o dostępne zasoby w sieci internetowej.

♦ **Spotkanie Rady Parafialnej** - W poniedziałek 25.11.13 r. odbyło się w domu parafialnym spotkanie Rady Pastoralnej, aby omówić kolejne ważne problemy związane z funkcjonowaniem naszej Misji. W programie spotkania poruszano między innymi temat działalności i miejsca naszej Misji w nowych strukturach organizacyjnych archidiecezji Hamburg, w tzw. "Pastoral Raum". Zwrócono uwagę na skromną i niewystar-

czającą bazę lokalową dla naszej działalności duszpasterskiej. Rozważano też możliwość przyłączenia naszych grup parafialnych do Chrześcijańskiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Niemczech e.V. Na koniec poinformowano zebranych o trwających przygotowaniach do peregrynacji obrazu "Bożego Miłosierdzia" w Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, która rozpocznie się od daty kanonizacji Jana Pawła II, czyli od 27 kwietnia 2014 r.

♦ **Występ muzyków z Warszawy** - W 1. niedzielę Adwentu 1.12.13 r. gościliśmy w naszej Misji kwartet „Ich czworo” z Warszawy, który uświetnił swym występem liturgię mszy św. o g. 9.30, 11.00 i 12.30. Po mszach św. można było nabyć płytę "Gloria in excelsis Deo".

♦ **Rekolekcje adwentowe** - W dniach 14-18.12.13 r. odbyły się w naszej Misji 5-dniowe rekolekcje parafialne. Rekolekcje prowadził karmelita o. Jan Brzana OCD z Łodzi.

***Uroczystość 1. Komunii św. w naszej Misji odbędzie się w dwóch terminach: 17 i 24 maja 2014 r. o godz. 10.30.***

## Trzeci wikariusz w naszej Misji

W niedzielę 20 października 2013 r. powitano w naszej Misji nowego wikariusza ks. Sebastiana Adamczyka – kapłana diecezji włocławskiej.

**Ks. mgr lic. Sebastian Adamczyk** urodził się w Koninie. Formację kapłańską i teologiczną uzyskał w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Święcenia kapłańskie otrzymał 29.05.2005 r. Do pracy duszpasterskiej w Hamburgu został skierowany 1 października 2013 r. Kontynuuje naukę na studiach doktoranckich na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

Ks. Sebastian został oddelegowany do pracy w naszej Misji na czas remontu kościoła św. Józefa. Nowemu Księdzu Wikariuszowi życzymy wielu łask i błogosławieństwa Bożego na czas pobytu w Hamburgu.



## Relacja z wyjazdu do USA

Dnia 30.09.2013 r. czternastoosobową grupą wylecieliśmy z Hamburga do Waszyngtonu. Następnego dnia od rana wyruszyliśmy pod opieką przewodników Bartka i Mikołaja na zwiedzanie stolicy Stanów Zjednoczonych. Waszyngton „na skróty” to: Kapitol, Biały Dom, budynek FBI, Pentagon, Memoriał Lincolna. W jego pobliżu znajdują się pomniki poświęcone pamięci żołnierzy amerykańskich poległych w Wietnamie i Korei.

Odwiedziliśmy także cmentarz w Arlington, na którym spoczywają weterani wojen, w których brały udział Stany Zjednoczone w swej historii. To również miejsce spoczynku katolickiego prezydenta Johna F. Kennedy’ego i jego rodziny. Waszyngton może się poszczycić największą biblioteką na świecie liczącą ponad 142 mln różnych dokumentów. Jest to Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych założona w 1800 r. Naszą pierwszą mszę św. mieliśmy w Bazylice Niepokalanego Poczęcia. Papież Pius IX (w 1847 r.) zatwierdził NMP Niepokalanie Poczętą jako opiekunkę Stanów Zjednoczonych.

Z Waszyngtonu udaliśmy się do Filadelfii, która najbardziej oddaje obraz kolonialnego okresu Ameryki. Nazwa Filadelfia oznacza (z jęz. grec.) „miasto braterskiej miłości”. Dawniej żyło to miasto z wielkiej przyjaźni z Indianami. Przez 10 lat (do 1800 r.) Filadelfia był stolicą Stanów. Tu w 1776 r. podpisano Deklarację Niepodległości. W Filadelfii znajduje się dom, w którym mieszkał Tadeusz Kościuszko. Należy wspomnieć, że arcybiskupem Filadelfii w latach 1961-1988 był kard. Jan Król, książd polskiego pochodzenia. Naszą mszę św.

mieliśmy w pięknej katedrze pw. św. Piotra i Pawła.

Następnego dnia udaliśmy się do tzw. „Amerykańskiej Częstochowy” – Doylestown. Przed kopią obrazu Pani Jasnogórskiej uczestniczyliśmy we mszy św. Ojciec Paulin opowiadał nam o historii powstania tego miejsca. Tu znajduje się serce Ignacego Paderewskiego oraz cmentarz polonijny.

Następnym etapem naszego podróŜowania był Nowy Jork. Zwiedzaliśmy największą, neogotycką, katolicką katedrę pw. św. Patryka (położona w centrum Manhattanu), w której mieliśmy mszę św. Niestety prace remontowe przysłaiały w dużym stopniu świetność tej budowli. W Nowym Jorku widzieliśmy dużo ciekawych miejsc: Wall Street, Central Park, budynek ONZ, Broadway, Pomnik Ofiar Katynia. Odbyliśmy rejs statkiem pod Statuę Wolności i podziwialiśmy Manhattan od strony wody. Wjazd na 106 piętro budynku „Empire State Building” i widok z tarasu zapierał dech. Ogrom tego prawie 9 mln miasta mieliśmy u stóp. Drapacze chmur i ciasna zabudowa przytłacza, a zarazem wprawia w podziw dla budowniczych tego fenomenu. WaŜnym i bardzo smutnym miejscem, które odwiedziliśmy, to „Punkt Zero” (dawniej wieŜe World Trade Center, zniszczone 11.09.2001 r. w terrorystycznym ataku).

Następnie udaliśmy się w kierunku Bostonu. Po drodze zatrzymaliśmy się na mszę św. (w kaplicy katedry pw. św. Piotra i Pawła) w Providence. Na krótko odwiedziliśmy Plymouth. Ogromny kamień z datą 1620 r. przypomina o przybyciu pierwszych angielskich emigrantów. Tu bierze swój

początek Święto Dziękczynienia, dziś obchodzone w całej Ameryce. Późnym popołudniem dotarliśmy do Bostonu, do jednego z najstarszych miast USA, założonego w 1630 r. To miasto budowało swą potęgę „na morzu”. Zwiedziliśmy m.in. katedrę pw. Świętego Krzyża. Widzieliśmy najstarszy zachowany budynek Bostonu z 1713 r. W obrębie Bostonu, tj. w Cambridge, znajduje się najstarsza uczelnia „Harvard”. Jako ciekawostkę dodam, że tę uczelnię kończyło 8 prezydentów i 155 noblistów.



Z Bostonu udaliśmy się do Stockbridge, Lackawanny i do Buffalo około 800 km, ale było już blisko wodospadu „Niagara”, marzenie wielu z nas aby zobaczyć ten cud natury. Jeszcze wieczorem oglądaliśmy przepiękne iluminacje świetlne nad wodospadem. Następnego dnia popłynęliśmy statkiem pod spadające wody Niagary – niesamowite i niezapomniane wrażenia.

Powoli zbliżaliśmy się do końcowego etapu naszego pobytu na ziemi amerykańskiej, tj. do Chicago. Po drodze zatrzymaliśmy się u Amiszów, grupy protestantów wywodzących się ze Szwajcarii. Zostaliśmy bardzo serdecznie ugoszczeni smacznym poczęstunkiem. Niektórzy z nas skorzystali z przejażdżki bryczkami, które mają numery rejestracyjne. Ostatnią noc spaliśmy w Howea na pograniczu dwóch stanów: Indiana i Michigan. Stąd było już niedaleko do Chicago.

Chicago dostarczyło nam wielu ciekawych wrażeń. Wjazd na 108 piętro w ciągu kilku minut, potem wejście na oszklony balkon na takiej wysokości było czymś niezwykłym, a może nawet owiane

małym dreszczykiem strachu. Po południu płynęliśmy statkiem po jeziorze Michigan, które swą ogromną powierzchnią bardziej przypomina morze. Ostatnie chwile w Chicago to wspólna msza św. w dzielnicy polskiej, w kościele pw. św. Jacka. Wielką niespodziankę przygotował nam przewodnik Mikołaj. Podczas mszy św. zaśpiewał przepięknym głosem pieśń „Ave Maria”. Było to dla nas zaskoczeniem i przeżyliśmy to z wielkim wzruszeniem. Natomiast od tutejszego Ks. Proboszcza otrzymaliśmy w prezencie książki o historii kościoła św. Jacka, co było bardzo miłe.

Wieczorem posililiśmy się w polsko-amerykańskiej restauracji i pojechalismi na lotnisko. Dzięki zaangażowaniu Bartka szczęśliwie i prawie planowo, mimo odwołanego lotu, dotarliśmy przez Frankfurt do Hamburga.

Dziękuję w imieniu grupy za opiekę przewodnikom Bartkowi i Mikołajowi, a szczególnie naszemu Księdzu Proboszczowi za opiekę, tyle mszy św., modlitwy i piękne rozważania poranne.

**Halina Kazek**

## Wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi Świętej

Dnia 12.11.13 r. blisko pięćdziesięcioosobowa grupa z naszej parafii wyruszyła na pielgrzymi szlak do Ziemi Świętej. „Ucieszyła mnie wieść pożądana, pójdziemy do domu naszego Pana”. Słowa psalmu w ciszy serca śpiewane, towarzyszyły niemalże każdemu z nas przygotowującemu się do tej wyjątkowej pielgrzymki. Odbyła się ona z inicjatywy ks. rektora Stanisława Budyna, na zakończenie Roku Wiary i miała charakter dziękczynny za dar wiary. Wzięli w niej udział przedstawiciele z wszystkich polskich Misji znajdujących się na terenie Niemiec. Naszą Misję reprezentował ks. proboszcz Jacek Bystron i ks. Robert Kierbic oraz wspomniana grupa pielgrzymów.

Przedstawiciele z wszystkich Misji tworzyli ponad siedmiuset osobową grupę. Poszczególne grupy miały swój program, który realizowały w czasie swego pielgrzymowania. Były również wspólne spotkania na modlitwę i celebrowanie Mszy św.: na Górze Błogosławieństw, w Nazarecie, w Getsemani i w Betlejem. Takie spotkania pozwoliły nam doświadczyć potęgi wspólnej modlitwy Kościoła. Z Góry Błogosławieństw po raz kolejny płynęły Jezusowe błogosławieństwa: „Błogosławieni cisi, ubodzy, czyniący pokój, czystego serca. Błogosławieni jesteście ...”

Potem był Nazaret. To tutaj się wszystko zaczęło. Dziękujemy Ci Maryjo za Twoje „Fiat” i Magnificat. Tymi słowami uczysz nas jak pełnić wolę Bożą. Spotkanie w Bazylice Getsemani przypadło w niedzielę. Słyszeliśmy słowa Jezusa: „módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”. W homilii nasz Ksiądz Proboszcz przypomniał słowa pieśni: „kto Krzyż odgadnie, ten nie upadnie...”

Ostatnie wspólne spotkanie miało miejsce w Betlejem – Bazylice Narodzenia.

Tu weszliśmy w klimat Bożego Narodzenia. Śpiew kolęd rozbrzmiewał gromko i radość nas ogarnęła. „Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą, błogosław nam wszystkim”.

Program pielgrzymki był bardzo bogaty i towarzyszyła jej miła atmosfera. W sercach radość, a na zewnątrz słońce i wspaniała pogoda. Naszym przewodnikiem był ks. Ireneusz Świątek, który wprowadzał nas w tajemnicę poszczególnych miejsc związanych z życiem Pana Jezusa, Jego Matki i uczniów. Ziemia Święta to piąta ewangelia. Chodząc po tej ziemi trzeba czytać i wchodzić w głąb tajemnicy. W Kanie Galilejskiej niektórzy małżonkowie przeżyli swój srebrny jubileusz małżeństwa. Wszystkie małżeństwa odnowiły swoje przyrzeczenia złożone w dniu ślubu. Potem było „Wesele”, ale wina nie zabrakło.

I tak kolejne dni upływały nam w rekolekcyjnej atmosferze. „Oto idziemy do Jerozolimy...” Pan Jezus prowadził nas przez Tabor, Kafarnaum, Jerycho, Betanię, Górę Oliwną, Ain Karem..., aby pokazać nam miejsce ukrzyżowania, które ze czcią ucałowaliśmy i pusty grób, który mówi wszystkim: Zmartwychwstałem i jestem z Tobą. Niezwykłym przeżyciem dla nas była wyprawa na Górę Synaj. Z hotelu wyruszyliśmy już o godzinie 2 w nocy. Wchodziliśmy na górę bardzo wysoką. Kto dotarł na szczyt, to ze wzruszenia popłynęły mu łzy. „Jam jest Pan Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli...” Chociaż panowała wielka cisza, słowa te odbijały się z mocą o potężne góry, które rozciągają się w koło. Wschód słońca to cudowny moment. Najpierw wylania się czerwona kula, a potem słońce z wyglądu przypomina hostię, która unosi się nad światem. Na



Synaju uczestniczyliśmy we Mszy św., której nie sposób zapomnieć. Na pewno zapadnie ona w naszej pamięci i w sercu, jak

owe 10 przykazań na kamiennych tablicach. Słońce coraz mocniej nas ogrzewało, a my radośni schodziliśmy z góry.

Dziękujemy Ci Boże za dar tej pielgrzymki, którą można nazwać wyjątkowymi rekolekcjami. Po Bogu wdzięczność należy się ludziom. Dziękuję wszystkim pielgrzymkowym „cyrenejczykom”, którzy spieszyli ofiarnie z pomocą. Za wszystko Bogu i ludziom niech będą dzięki.

*s. Janina*

## GRUPY PARAFIALNE DZIAŁAJĄCE PRZY NASZEJ MISJI

|                                                          |   |                            |
|----------------------------------------------------------|---|----------------------------|
| <b>KOŁO KOBIEŃ KATOLICKICH</b>                           | - | wtorek g. 10.30            |
| <b>ŻYWE RÓŻANIEC</b>                                     | - | 1. środa miesiąca g. 19.00 |
| <b>KOŁO PRZYJACIÓŁ <i>RADIA MARYJA</i></b>               | - | 2. środa miesiąca g. 19.00 |
| <b>RUCH RODZIN SZENSZTACKICH</b>                         | - | 3. środa miesiąca g. 19.00 |
| <b>RUCH DUCHOWEJ ADOPCJI</b>                             | - | 4. środa miesiąca g. 19.00 |
| <b>KRĄG BIBLIJNY</b>                                     | - | czwartek g. 17.00          |
| <b>RUCH RODZIN NAZARETAŃSKICH</b>                        | - | czwartek g. 19.45          |
| <b>GRUPA MŁODZIEŻOWA</b>                                 | - | piątek g. 19.45            |
| <b>MODLITEWNA GRUPA WSPARCIA <i>WIECZERNIK</i></b>       | - | sobota g. 16.00            |
| <b>GRUPA MODLITEWNA <i>ŹRÓDŁO ŻYCIA</i></b>              | - | niedziela g. 19.30         |
| <b>DUSZPASTERSTWO MŁODYCH <i>PORT</i></b>                | - | piątek g. 19.45            |
| <b>DOMOWY KOŚCIÓŁ - WSPÓLNOTA DLA MAŁŻEŃSTW I RODZIN</b> |   |                            |



Wydawca: Polska Misja Katolicka, Gr. Freiheit 41, 22767 Hamburg, e-mail: [biuro@pmk-hamburg.de](mailto:biuro@pmk-hamburg.de)  
 Redaguje zespół: ks. Sebastian Adamczyk, ks. dr Jacek Bystron, ks. Robert Kierbic, Henryk Koszałka, s. Marta Krzych, Marlena Mallek, s. Janina Słoma, ks. Rafał Wasielewski.  
 Szata graficzna: Małgorzata Orzechowska. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Cena: ofiara na pokrycie kosztów druku.



# MSZE ŚWIĘTE

Niedziela i święta:

8<sup>00</sup>, 9<sup>30</sup>, 11<sup>00</sup>

12<sup>30</sup> suma parafialna

15<sup>00</sup> dla dzieci

18<sup>30</sup>

w ciągu tygodnia:

poniedziałek 19<sup>00</sup>

wtorek 10<sup>30</sup>

środa 19<sup>00</sup>

czwartek 8<sup>30</sup> i 19<sup>00</sup>

piątek 8<sup>30</sup> i 19<sup>00</sup>

sobota 19<sup>00</sup>

Sala obok kościoła św. Józefa

HH-Altona ♦ St. Joseph-Kirche ♦ Große Freiheit 41

## NABOŻEŃSTWA

DO ŚW. JÓZEFA:

wtorek - po Mszy św. o g. 10<sup>30</sup>

DO MB NIEUSTAJĄCEJ POMOCY:

środa - g. 18<sup>45</sup>

DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO:

piątek - g. 18<sup>45</sup>

1. czwartek miesiąca - g. 18<sup>45</sup>

O POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE I ZAKONNE

1. piątek miesiąca - g. 18<sup>45</sup>

DO NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

1. sobota miesiąca - po Mszy świętej wieczornej

DO NIEPOKALANEGO SERCA NMP

13-go dnia miesiąca - po Mszy świętej wieczornej

FATIMSKIE (od maja do października)

**Spowiedź święta**-15 min. PRZED MSZĄ ŚW. i W CZASIE MSZY ŚW.

w pierwszy piątek miesiąca od godz. 18<sup>00</sup>

**Adoracja Najświętszego Sakramentu** - czwartek i piątek g. 18<sup>00</sup>- 19<sup>00</sup>

## MSZE ŚW. W INNYCH KOŚCIOŁACH

**SOBOTA** (w roku szkolnym) 12<sup>00</sup> i 16<sup>00</sup> Kaplica St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33

**NIEDZIELA** 13<sup>00</sup> HH-Rothenburgsort, St. Erich-Kirche, Marckmannstr. 40

**NIEDZIELA** 16<sup>30</sup> HH-Rahlstedt, Mariä-Himmelfahrt-Kirche, Oldenfelder Str. 25

**NIEDZIELA** 20<sup>00</sup> HH-Langenhorn, Hl. Familie-Kirche, Tannenweg 24a

4. niedziela miesiąca 16<sup>30</sup> HH-Neu Allermöhe, St. Edith-Stein-Kirche, Edith-Stein-Platz 1

|                     |                                                                        |
|---------------------|------------------------------------------------------------------------|
| <b>Poniedziałek</b> | 9 <sup>00</sup> - 12 <sup>30</sup>                                     |
| <b>Wtorek</b>       | 9 <sup>00</sup> - 12 <sup>30</sup> 14 <sup>00</sup> - 16 <sup>00</sup> |
| <b>Środa</b>        | 9 <sup>00</sup> - 12 <sup>30</sup>                                     |
| <b>Czwartek</b>     | 9 <sup>00</sup> - 12 <sup>30</sup> 15 <sup>00</sup> - 18 <sup>00</sup> |
| <b>Piątek</b>       | 9 <sup>00</sup> - 12 <sup>00</sup>                                     |

**Pomoc w zakresie:**

✓psychologiczno-socjalnym:  
wtorek 16<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>

✓Poradnia rodzinna:  
poniedziałek 17<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>

**DUSZPASTERSTWO**

|                                            |                  |
|--------------------------------------------|------------------|
| <b>PROBOSZCZ</b> Ks. kan. dr Jacek Bystron | 040 ☎ 18 037 391 |
| Ks. mgr Rafał Wasielewski                  | 040 ☎ 76 902 749 |
| Ks. mgr Robert Kierbic                     | 040 ☎ 71 663 813 |
| Ks. mgr lic. Sebastian Adamczyk            | 0176 37890463    |
| Siostry Wspólnej Pracy                     | 040 ☎ 75 062 074 |

**PARAFIALNA SZKOŁA SOBOTNIA****Religia ● Język polski ● Historia**

*St. Ansgar-Schule* HH-Bürgerweide 33  
dzieci od lat 5 do 14 lat

**SOBOTA:** g. 9<sup>30</sup> - 12<sup>30</sup> lub g. 13<sup>30</sup> - 16<sup>30</sup>

- punkt katechetyczny - nauka religii - **poniedziałek**

**HH-Nettelburg - Neu Allermöhe St. Edith-Stein-Kirche**

|             |                                        |
|-------------|----------------------------------------|
| - klasy 0-1 | g. 16 <sup>00</sup> - 16 <sup>30</sup> |
| - klasa 2   | g. 16 <sup>30</sup> - 17 <sup>00</sup> |
| - klasa 3   | g. 17 <sup>00</sup> - 17 <sup>45</sup> |
| - klasy 4-5 | g. 16 <sup>00</sup> - 16 <sup>45</sup> |
| - klasy 6-8 | g. 16 <sup>45</sup> - 17 <sup>30</sup> |

- Dzieci przedszkolne od 3 do 6 lat

niedziela g. 15<sup>00</sup> - Msza św.

- po Mszy św. krótka katecheza dla dzieci

**KURS DLA LEKTORÓW:**

**W dniach 7-9.02.2014 r. odbędą się w naszej Misji dni skupienia dla lektorów i szafarzy Komunii św. Przyjmujemy zgłoszenia nowych lektorów, tel. 040-310040.**

# Witamy w banku, który Cię rozumie

**Hamburger Sparkasse** (*Hamburska Kasa Oszczędnościowa*) jest od 186 lat Bankiem dla całego regionu metropolii. Wyróżnia się najwyższym poziomem obsługi Klienta. Można ją znaleźć prawie na każdym rogu ulicy. Pracownicy HASPY rozumieją indywidualne życzenia i potrzeby swoich Klientów. Świadczy o tym wyróżnienie nadane bankowi przez Focus Money za „Najlepsze doradztwo dla Klientów w Hamburgu” oraz inne niezależne testy przeprowadzone w sektorze finansowym.



**Natalia Cieślak**     **Agnieszka Misztal**  
*Doradca Klienta*     *Doradca ds. ubezpieczeń i lokat*

**Tel. 040 / 3579-5431**

O tym, że Hamburger Sparkasse po ludzku podchodzi do dziedziny bankowości świadczy także fakt, że mówi się tym samym językiem – zarówno w znaczeniu przenośnym, jak i dosłownym. Łatwiej jest bowiem wymienić poglądy w języku ojczystym, zwłaszcza jeśli chodzi o tematy bardziej kompleksowe. W końcu relacja zaufania i bliskości powstaje tylko poprzez rozmowę osobistą – na przykład **w języku polskim**.

## Haspa Filiale

**Klosterstern 5, 20149 Hamburg**

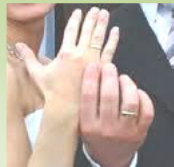
**Godziny otwarcia:** Mo., Mi., Fr.: 9.30-16.00  
 Di.+Do.: 9.30-18.00

Meine Bank heißt Haspa.

**Haspa**  
 Hamburger Sparkasse

## Kurs przedmałżeński

**W dniach 17 - 21 lutego 2014 r.** odbędzie się w naszej Misji kurs przedmałżeński dla wszystkich, którzy zamierzają zawrzeć sakramentalny związek małżeński.



Katechezy dla narzeczonych będzie prowadził Pan dr hab. Mieczysław Guzewicz, członek Rady ds. Rodziny przy Konferencji Episkopatu Polski oraz nasi duszpasterze. Zapisy odbędą się na pierwszym spotkaniu, **w poniedziałek 17 lutego 2014 r. o g. 19.45**, w kaplicy przy kościele św. Józefa (Gr. Freiheit 41, HH-Altona).

**WIGILIA - 24.12.2013 r.**

|                                              |                     |          |
|----------------------------------------------|---------------------|----------|
| <i>St. Joseph (Altona)</i>                   | Msza św. dla rodzin | g. 16.00 |
| <i>St. Theresien (Dohrnweg 8, HH-Altona)</i> | Pasterka            | g. 22.00 |
| <i>St. Erich (Rothenburgsort)</i>            | Pasterka            | g. 24.00 |

**I ŚWIĘTO - 25.12.2013 r.**

|                                        |                                    |                 |
|----------------------------------------|------------------------------------|-----------------|
| <i>St. Joseph (Altona)</i>             | g. 8.00; 9.30; 11.00; 12.30; 15.00 | <u>g. 18.30</u> |
| <i>St. Erich (Rothenburgsort)</i>      |                                    | g. 13.00        |
| <i>St. Edith-Stein (Neu Allermöhe)</i> |                                    | g. 16.30        |
| <i>Maria-Himmelfahrt (Rahlstedt)</i>   |                                    | g. 16.30        |
| <i>St. Stephanus (Mümmelmannsberg)</i> |                                    | g. 18.00        |
| <i>HI. Familie (Langenhorn)</i>        |                                    | g. 20.00        |

**II ŚWIĘTO - 26.12.2013 r.**

|                                        |                                    |                 |
|----------------------------------------|------------------------------------|-----------------|
| <i>St. Joseph (Altona)</i>             | g. 8.00; 9.30; 11.00; 12.30; 15.00 | <u>g. 18.30</u> |
| <i>St. Erich (Rothenburgsort)</i>      |                                    | g. 13.00        |
| <i>St. Edith-Stein (Neu Allermöhe)</i> |                                    | g. 16.30        |
| <i>Maria-Himmelfahrt (Rahlstedt)</i>   |                                    | g. 16.30        |
| <i>HI. Familie (Langenhorn)</i>        |                                    | g. 20.00        |

**Wtorek - 31.12.2013 r.**

|                            |                                                                  |          |
|----------------------------|------------------------------------------------------------------|----------|
| <i>St. Joseph (Altona)</i> | Po mszy św. nabożeństwo błagalno-dziękczynne na zakończenie roku | g. 16.00 |
|----------------------------|------------------------------------------------------------------|----------|

*(Adresy kościołów podane są na str. 17)*